

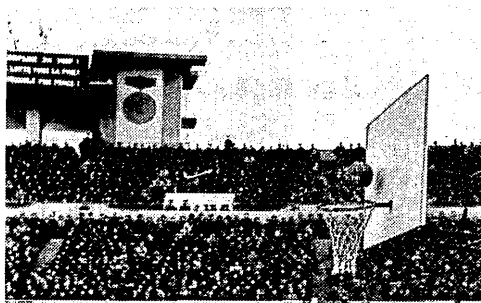
PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII, Nr 45

Warszawa, czwartek 29 maja 1952 r.

Cena 45 gr



Polscy lekkoatleci, pływacy i gimnastycy startują w Lipsku z okazji IV Parlamentu FDJ



Moment zdobycia kosza przez drużynę ZSRR w meczu o mistrzostwo Europy Polska — ZSRR.



Koszykarki Francji w zwycięskim spotkaniu z Rumunkami na stadionie moskiewskiego „Dynamo”. (Foto CAF-SIB)

LIPSK 28.5 (tel. wł.). — Wszystkie trzy drużyny sportowców polskich, reprezentujących lekkoatletykę, pływanie i gimnastykę przybyły po przyjemnej podróży do Lipska, bardzo serdecznie witane już od granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez rozentuzjarmowaną młodzież i przedstawicieli władz sportowych.

Lipsk jest odświętnie udekorowany z okazji IV Parlamentu FDJ. Po ulicach miasta spacerują tysiące młodzieży przybyłej z całego kraju.

Sportowcy polscy zamieszkali w słynnej lipskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Wielkie międzynarodowe zawody rozpoczynają się w czwartek, od startu lekkoatletów i potrwają do niedzieli włącznie.

W piątek, sobotę i niedzielę gimnastyki nasi reprezentanci, czołwki narciarzy, kolarzy i reprezentacja NRD w konkurencjach mężczyzn i kobiet.

Pływacy i lekkoatleci startować będą w konkurencji czołwki narciarzy, kolarzy i reprezentacja NRD w konkurencjach mężczyzn i kobiet.

We wtorek przyjechała do Lipska 14-osobowa reprezentacja lekkoatletyczna z Niemiec, na czele z Nemethem, Klusem, Bersem, Penzsem, Feldessem oraz mistrzynią olimpijską Gyarmati.

W środę wieczór spodziewany jest przyjazd lekkoatletów węgierskich i czechosłowackich.

W skład reprezentacji Węgier wchodzi ok. 40 zawodników, na czele z Nemethem, Klusem, Bersem, Penzsem, Feldessem oraz mistrzynią olimpijską Gyarmati.

W środę wieczorem sportowcy polscy weźli udział w obradach Kongresu Wolnej Młodzieży Niemieckiej. (3)

Rozgrywki o Puchar Złoty wchodzą w fazę decydującą



OWKS prawie pewny — czeka na rywala

Rozgrywki grupowe o Puchar Złoty, w których biorą udział młodzi ligowcy wchodzą w stadium końcowe. Jeszcze trzy kolejki, a poznamy finalistów, którzy w dniach Złoty zmierzą się ze sobą w walce o cenne trofeum.

Już teraz można postawić jak „na pewniaka” na OWKS Kraków, który w grupie I prowadzi różnicą czterech punktów przed ostro finiszującą Gwardią. Młoda jedenaściana wojkowa w postawie, nieprzeciętnym umiejętnościom, bojowości, i zgraniu zdobyła sobie ogólną sympatię i uznanie. Trener Gieregiel, który jeszcze przed dwoma laty był czynnym piłkarzem może być dumny ze swoich chłopców i naturalnie ze swojej pracy.

Drużyna OWKS Kraków, w której zespole widzimy wielu przedwojnowych wychowanków bojowego i politycznego, w pełni zasłużyła na udział w rozgrywkach finałowych Pucharu Złoty. A kto będzie jej przeciwnikiem?

W grupie II zacięta walka będzie się toczyła do końca rozgrywek. Cztery drużyny pretendują jeszcze do pierwszego miejsca: Budowlani Chorzów, Ogniwo Kraków, Kolejarz Poznań i CWKS Warszawa. Kto zwycięży, kto zajmie pierwsze miejsce? Te problemy pasjonują zwolenników piłkarstwa. Największe szanse ma zasadniczo Ogniwo Kraków (najmłodszą drużyną turnieju).

Czar piłki nożnej w niczym nie zmalał jeśli chodzi o rozgrywkę pucharową. Mimo, iż nie uczestniczą w nich kadrowcy, mimo, iż w spotkaniach występować wielu jeszcze niedoświadczonych piłkarzy, to jednak wielka niewiadoma, zacięta walka niemniej emocjonują prawdziwych zwolenników piłki nożnej, niż ciężkie walki rutynowanych ligowców.

Nagrodą dla zwycięzców będzie start na Złocie. W najbliższą niedzielę Ogniwo

Mecz błyskawicznych akcji Piłkarze Moskwy wygrali z Węgrami

MOSKWA (tel. wł.). Piłkarska reprezentacja Moskwy — Węgry 2:1 (1:0). Stosunek goli 7:3 (3:2) dla Moskwy. Bramki padły w kolejności: 18 min. — Nikołajew, 55 min. — Ilin, 56 min. — Puskas. Sędziował Biełow (ZSRR). Widzów... około 80.000.

Moskwa: Iwanow, Kryżewski, Baszaszkin, Nerkow, Nietow, Petrow, Ilin, Nikołajew, Bobrow (Diomin), Dementiew, Salnikow.

Węgry: Grosits, Bużanski, Kispeter, Lantos, Kovacs, Borzik, Hidegkuti (Csordas), Kocsis, Palotas, Puskas, Csibor.

Od pierwszej minuty rozpoczęła się zacięta, ambitna walka dwóch doskonałych zespołów, walka, stojąca nawet na wyższym poziomie niż pierwsze spotkanie obu drużyn. Piłkarze Moskwy zademonstrowali grę niesłychanie szybką. Piłka chodziła od zawodnika do zawodnika bez stopniowego podawania wprost z pola. A że i Węgry zastosowali tę samą taktykę, więc też zmieniały się błyskawicznie sytuacje, piłka raz gościła pod bramką Grositsa, by znów za chwilę musiała interweniować Iwanow.

MOSKWA PROWADZI 1:0

W 18 min. po szybkiej kombinacji całego napadu, Nikołajew, z 5 metrów z pola, mimo interwencji Grositsa, zdobywa dla Moskwy prowadzenie. Moskwa uzyskuje teraz wyraźną przewagę. Ale podobnie jak w pierwszym spotkaniu Grosits wykazuje wspaniałą formę i w kilku wypadkach broni swą drużynę przed utratą pewnych bramek.

Napad węgierski, który tylko od czasu do czasu zapuszcza się pod bramkę Iwanowa, zbyt długo zwleka z oddaniem strzału, zbyt długo wyrabia sobie pozycje, słowno po kunktorstwie usiłując wjechać z piłką do bramki. Piłkarze Moskwy natomiast bombardują Grositsa nawet z dużych odległości. Ich strzały są zawsze niebezpieczne.

...I 2:0

Po przerwie w pierwszej fazie gry Moskwa ma nadal przewagę. W 55 min., kiedy Bobrow z pozycji środkowego napastnika wyszedł na lewe skrzydło i scentrował, Ilin, który zjawił się na prawym łączniku, pewnie strzelił drugą bramkę.

Zaraz po podjęciu gry nastą...

przez Diomina. Ale wynik nie uległ zmianie. Piłkarze Moskwy z boiska jako zasłużeni zwycięzcy.

W drużynie węgierskiej bardzo dobrze zagrali Grosits, Bużanski i Puskas. Najlepszym zawodnikiem na boisku był stoper Baszaszkin. Obok niego w drużynie Moskwy wyróżnił się obrońca Kryżewski i grający bez efektów, lecz niesłychanie pewny Iwanow w bramce.



Lewy prosty Chychla, wymierzony na korpus Debisza, minął się z celem. (Foto CAF)

Kolarskie zawody centralne w Dniach Złoty poprzedzą wyścigi wojewódzkie podczas Święta Kultury Fizycznej

JEDNYM z punktów programu imprez sportowych podczas Złoty Młodych Przedwojnowców — Budowniczych Polski Ludowej będą wyścigi kolarskie na szczeblu centralnym. Niemal przed miesiącem z okazji Wyścigu Pokoju kolarze na terenie całej Polski wzięli udział w wyścigach na szczeblu powiatowym, wyłaniając spośród siebie zawodników, którzy z okazji Święta Kultury Fizycznej w dniu 22 czerwca startować będą w zawodach wojewódzkich. Z zawodów tych będą wyłonieni znowu najlepsi, którzy spotkają się w Warszawie w dniu 21 lipca na zawodach centralnych.

Zawody wojewódzkie, podobnie jak dotychczas powiatowe, odbędą się w czterech kategoriach, takich samych, jakie będą obowiązywać w wyścigach podczas dni Złotych.

I kategorię obejmują juniorzy od 15—18 lat na rowerach turystycznych — dystans wyścigu 20 km, II kategoria obejmuje seniorów powyżej 18 lat, którzy będą startować na rowerach turystycznych na 50 km, do III kategorii należą bez względu na wiek po-

Selekcja Boksu ogłosiła nową listę klasyfikacyjną pięściarzy

Od 2 czerwca 31 bokserów na obozie we Wrzeszczu

PO mistrzostwach bokserskich Polski — Rada Trenerów ustaliła nową listę klasyfikacyjną pięściarzy:

Musza: 1. Murawski (Gwardia), 2. Kukier (CWKS), 3. Rakowski (Gwardia), 4. Zawadzki (Stal), 5. Kaszuba (Kol.), 6-7) Justka (CWKS); 8. Bonia (Stal), 8. Brzóska (Unia), 9. Anielak (Włóknarz), 10. Frąciak (Gwardia).

Kogucia: 1. Stefaniuk (Gwardia), 2. Woźniak (CWKS), 3. Kasperczak (Gwardia), 4. Niedźwiedzi (Kol.), 5. Ropierski (Gwardia), 6. Guzy (CWKS), 7. Wróbel (CWKS), 8. Kowalewski (CWKS), 9. Gren (Bud.), 10. Kargier (CWKS).

Piórkowa: 1. Kruza (CWKS), 2. Bazarnik (Stal), 3. Soczewiński (CWKS), 4. Janicki (Kol.), 5. Dolecki (Kol.), 6. Brzeziński (Gwardia), 7. Matloch (CWKS), 8. Szaliński (Włóknarz), 9. Dominio (Ogniwo), 10. Maneński (CWKS).

Lekka: 1. Kafłowski (Gwardia), 2. Nowak W. (Kol.), 3. Nowak Zb. (Kol.), 4. Suszka (CWKS), 5. Kaczmarek (Bud.), 6. Pek I (Gwardia), 7. Drogosz (Stal), 8. Kowalewski Z. (CWKS), 9. Kaczmarek (Stal), 10. Cerbiński (Gwardia).

Lekkośrednia: 1. Kudłacik (Kol.), 2. Sadowski (Kol.), 3. Blich (Spójnia), 4. Antkiewicz (Gwardia), 5. Kapturski (Stal), 6. Scigala (Włóknarz), 7. Kempa (CWKS), 8. Rożak (Górniki), 9. Kosicki (Gwardia), 10. Owczarek (Kol.).

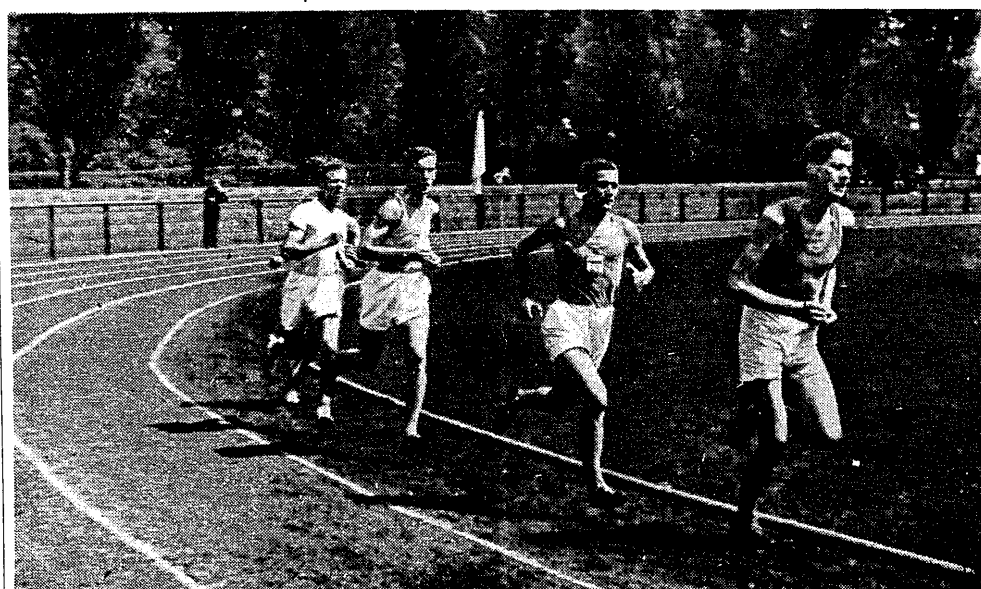
Półśrednia: 1. Chychla (Kol.), 2. Debisz (CWKS), 3. Nowakowski (Stal), 4. Kazimierzak (Stal), 5. Piński (Gwardia), 6. Chodorowski (Gwardia), 7. Mendat (Stal), 8. Majewicz (Gwardia), 9. Fluskiński (Kol.), 10. Grzywocz (CWKS).

Lektośrednia: 1. Krawczyk (Gwardia), 2. Musiał (CWKS), 3. Derkowski (Gwardia), 4. Leiss (Spójnia), 5. Nagajski (Włóknarz), 6. Masiarek (CWKS), 7. Buczkowski (Bud.), 8. Lech (Gwardia), 9. Kulakowski, 10. Grzesiewicz (Spójnia).

Średnia: 1. Nowara (Stal), 2. Piórkowski (CWKS), 3. Czapiński (CWKS), 4. Krupinski (Stal), 5. Borowicz (Stal), 6. Błażejewicz (Spójnia), 7. Krasak (Gwardia), 9. Dampc (Unia), 10. Głowacki (Gwardia).

Półciężka: 1. Grzelak (CWKS), 2. Wojciechowski (Unia), 3. Franek (CWKS), 4. Szczyński (Kol.), 5. Lysiak (Gwardia), 6. Biel I (Kol.), 7. Marzec (Spójnia), 8. Kumsak (CWKS), 9. Mrówka (Bud.), 10. Windak (CWKS).

Ciężka: 1. Gościński (CWKS), 2. Węgrzyński (Kol.), 3. Jadrzyk



Zawodnicy łódzkiego Włóknarza w czasie Biegu Narodowego zorganizowanego przez zrzeszenie (Foto Arsen)



Uczestnicy Wyścigu Pokoju u żołnierzy

Dnia 23 bm. w Klubie Oficerskim im. por. Kalinowskiego odbyło się spotkanie szeregów, podoficerów i oficerów garnizonu warszawskiego z uczestnikami Wyścigu Pokoju...

W odpowiedzi mistrzom szachów

Czy słuszne?

W odpowiedzi na artykuł p. m. 'Przed Olimpiadą Szachowa' zamieszczony w Nr 3 'Przebiegu Sportowego'... Czy słuszne dopuszczono do obrotu w Zakopanem dwóch graczy...

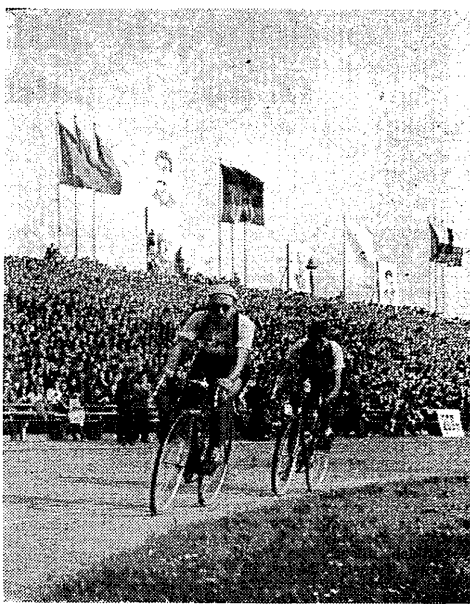
Być może pod uwagę, że na obóz zaproszonych zostało 20 graczy, turyniejski w tym czasie trwał obóz, a w konkursie mężczyzn - Weingand - 113,75 pkt. Leśniewski startował w wieku 15 lat...

Przy okazji wspomnieliśmy o tym, że w Warszawie, Marszałkowska 90, z dopiskiem na kopercie: '...tożsamość umysłowa'... Najbardziej nadaje się do tego zadania...

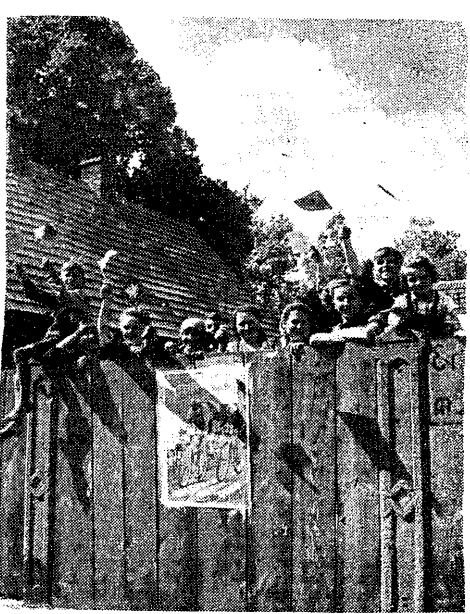


Na trasie Wyścigu witaly kolarzy tłumy widzów - mieszkańcy okolicznych miast i wsi.

Z pięknych dni Wielkiego Wyścigu



Przebiegi i Królak wjeżdżają na stadion w Chemnitz.



Na trasie Wyścigu witaly kolarzy tłumy widzów - mieszkańcy okolicznych miast i wsi.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Sportowcy Łukowa zaniedbali przygotowania do sezonu

PRACA KONKURSOWA
PROBLEM przygotowania do sezonu letniego jest sprawą bardzo ważną... Sportowcy Łukowa zaniedbali przygotowania do sezonu...

na czesie ZŁOTU

W BUKOWCACH... na boisku LZS zostanie wybudowany w ramach przedmiotowych zobowiązań sportowców, młodzieży z Łukowa...

W INOWROCŁAWIE...

W Inowrocławiu... młodzież Liceum im. Jana Kasprzaka z Łukowa...

W parę wierszach

Warszawa. - W AWP na Bielanach zakończono w niedzielę Akcję kolarzy w ramach Wielkiego Wyścigu Pokoju...

Chuligani z Łodygowic!

LZS w Łodygowicach należy do najlepiej pracujących klubów na terenie powiatu Żywiec... Chuligani z Łodygowic!

Co mieli robić starsi

W Nasledzie dawał się wybitnie odczuć brak klubów sportowych... Co mieli robić starsi...

W niedzielę JJK

W najbliższą niedzielę oddział motorowy PZMot Warszawa organizuje Jednodniową Jazdę Konkursową...

Pływacy poprawili szybkość

PRZEDTERMINOWE i ponadplanowe wykonanie przez pływaczy zobowiązań na czesie Złota Młodych Przewodników... Pływacy poprawili szybkość...

muszą zwrócić bacniejszą uwagę na żabkę, na motyle, by i na tym odcinku nastąpiła poprawa... W grzbietowym mamy zawodnika, który przepłynął 100 metrów...

nie tylko zresztą Gellnerowa zrobiła tak duże postępy, reszta koleżanek również się wyraźnie porwała... Nie tylko zresztą Gellnerowa...

PRZYKŁAD DOPINGUJE
W klasycznym, zawodnikom dużej klasy jest Marek Petruszewski... W dowolnym trwał nadal nieustanna, zacięta walka w człołowie...

PRZEGLĄD SPORTEWY
Redaguje Komitet Naukowy Instytutu Pracy 'C z y i n i k'
Warszawa, ul. Marszałkowska 90

W niedzielę JJK
W najbliższą niedzielę oddział motorowy PZMot Warszawa organizuje Jednodniową Jazdę Konkursową...

Wyjaśnienie

W związku z notatką pt. 'To nieładnie', zamieszczoną w ub. nr 'Przebiegu Sportowego', pragnę wyjaśnić co następuje: Gdy kontuzjowani zawodnicy...

Advertisement for 'I. DOBROKI NIEMA Z WYSPY ROMANS' with an illustration of a man and a woman.

Tabela 10 najlepszych pływaczek i pływaków

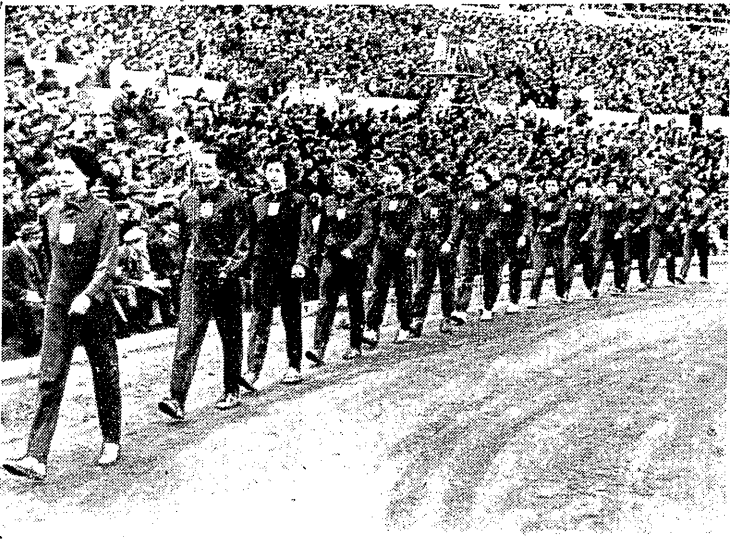
Table with 10 columns showing swimming records for various distances (100m, 200m, 400m, 100m grzbiet, 200m grzbiet, 100m mot., 100m żabką, 200m żabką) for male and female swimmers.

k o b i e t y:

Table showing swimming records for women in various distances (100m, 200m, 400m, 100m grzbiet, 200m grzbiet, 100m mot., 100m żabką, 200m żabką).

O usportowionej Moskwie o dobrych „kibicach” i owacjach na ulicy

(Z pobytu polskich piłkarzy w stolicy ZSRR)



Polskie koszykarki w chwili wejścia na stadion moskiewskiego Dynamo podczas mistrzostw Europy.

Powiedzieli co sądzą o „PRZEGLĄDZIE SPORTOWYM”

TERZECIE do ręki „Przebieg Sportowy”, ogarnięcie ciekawym spojrzeniem pierwszą kolumnę, przeglądnąć szybko tytuły, zatrzymać się dłużej na zdjęciach i... zaczynać czytać. Ale co czytacie najpierw, co omyliacie, czy czytacie na, czy nie „od deski do deski”, czy też po „przetubowaniu” któregoś bardziej z pasjonującego działu kończyć lekturę — tego mi do redakcji dobrze nie wiadomo. Jesteśmy natomiast bardzo ciekawi i to nie tylko dla prostej ciekawości. Wkładamy przecież w piśmie wiele pracy, chcemy, by jego poziom, treść i forma były Wam, Czytelniku, jak najwięcej użyteczne. Czy nam to się zawsze udaje? Na pewno nie. Na pewno popełniamy wiele błędów i niedociągnięć. Może Wam wiele rzeczy nie podoba się, może chętniejbyście coś zaproponowali, zmienić, może coś dodać. A że w Waszym i naszym i wspólnym interesie całego ruchu sportowego leży, by gazeta sportowa była jak najwięcej użyteczna z odbiorcą — trzeba od czasu do czasu organizować „Spotkania z Czytelnikiem”. Takie właśnie spotkanie zorganizowaliśmy ostatnio.

„CZYTELNIKIEM”, który miał nam powiedzieć dobre i złe o „Przebiegu Sportowym” był tym razem — nie był to — bo słuchacz AWF, a więc czytelnik wyrobiony i mocno związany z działalnością sportową. Spotkaliśmy się w świetlicy AWF. Zjawia gazetka, którą przygotowuje zespół redakcyjny dla usportowionego programu spotkania, rozciąga pierwsze łody i walecznie skrepuje.

No, bo patrzyliśmy na siebie początkowo lekko nieufnie. Oni, tzn. — Czytelnicy z pewnością — nie „mówili” (czyli przed nimi stał w tym celu cały aparat), słab redakcji — „organizator sportowy”, któremu trzeba będzie niejednokrotnie wygłosić, my zaś — lekka treść (przez którą gazeta, to występuje prawie ten i chociaż umiemy podobno pisać, ale jak tam będzie i mówić...), bo spędzić tych oto młodych studentów będzie nas za chwile atakował i zdrowo skrytykował.

Zjawia gazetka, szybko wytorowała odpowiedni nastrój i przyjęła została gorącymi brawami i radośnymi wycieczkami śmiechu. Jej dowcipna treść o samokrytycznym zabarwieniu, odwołania kulis pracy redakcyjnej, wraz z jej nieudolą i brakami, podobną stała się bardzo „łowny” „mówionym” artykuł, reportaż z wyjazdu Warszawianki do Berlina i Pragi, czy też satyryczny felieton o AWF przyjęte były żywo i z radością.

ECZ dopiero dyskusja, a więc sedno naszego spotkania rozegrała się w całości.

Dlaczego lekkoatleci szwedzcy przegrują

SPORT w Szwecji przechodzi obecnie poważny kryzys, na co wpływa: zwiększone wydatki na potrzeby wojenne, wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, zmniejszenie płac pracowniczych i ograniczenia wydatków państwa na kulturę fizyczną młodzieży. Dziennik „Ny Dag” komentuje wyniki sezonu 1951 roku, pisząc:

„Szwecja, zajmująca od drugiej wojny światowej drugie miejsce w lekkoatletyce europejskiej, zmuszone jest teraz zadowolić się gorszą pozycją”. Szwedzka gazeta „Sport” stwierdza, że „Lekkoatletyka szwedzka straciła swoje dominujące stanowisko w Europie”. Wiadomo, że w ubiegłym roku Szwedzi przegrali międzynarodowe spotkania z Finlandią i Niemcami zachodnimi. Jako przyczynę porażek szwedzka lekkoatletyka „in sama gazeta” podaje słabe wyniki młodzieży i rezygnację z czynnej sportowej działalności lekkoatletów szwedzkich, którzy w pierwszych latach po wojnie mogli poświęcić się dużym sukcesom.

Trudności materialne, brak czasu do treningu wpłynęły również i na takich słynnych sportowców szwedzkich, jak zwycięzca Olimpiady w 1948 r. w biegu na 1500 m H. Eriksson. Jest on zupełnie bez formy. Lenhart Strand, zdobywca na tym samym dystansie srebrny medal, jak piszą gazety: „nie ma ani czasu, ani zainteresowania treningami i nie może być brany pod uwagę w poważnych międzynarodowych zawodach”. Zwycięzca olimpijski w trójskoku — Oman wystąpił w sezonie 1951 r. z nadwzrostną nogą i znacznie obniżył swoje wyniki techniczne (14,87).

W Szwecji znajduje się szereg zdolnych lekkoatletów. Tak

MOSKWA żyje sportem, który w Związku Radzieckim jest nieodłączną częścią ogólnego wychowania człowieka. Żyje nim nie tylko dlatego, że setki tysięcy jej obywateli czynnie go uprawiają, że prawie każdy zakład pracy, szkoła, lub zakład naukowy ma własne placę i urządzenia sportowe, że kilka doskonale urządzonych stadionów tego wielkiego miasta rozbrzmiewa prawie codziennie gwarem i radością rozrywanych w przyjacielskiej atmosferze zawodów, że nad rozwojem kultury fizycznej i sportu pracują tu wybitni naukowcy i pedagodzy, lecz przede wszystkim dlatego, że sportem żyje każdy jej mieszkaniec. Wydaje się, że miasto to musi żyć sportem tak samo, jak żyje pracą.

Czy nie jest bowiem sportem i to sportem na wielką skalę ten obrzydliwy ruch pojazdów mechanicznych na wszystkich ulicach Moskwy. Tysiące ZIM-ów, Pobied, Moskwiaków i samochodów innych marek przebiegają we wszystkich kierunkach przestronnych placów Moskwy i płyną szerokimi ulicami, posłuszne na każde światłoko regulującego ruch, i na każdy gwizdek spieszącego stróża ruchu. Jest to ich uklad w pismo, bo tym właśnie charakterystycznym jest to miasto. Jest to ich uklad w pismo, bo tym właśnie charakterystycznym jest to miasto. Jest to ich uklad w pismo, bo tym właśnie charakterystycznym jest to miasto.

W dniu naszego pierwszego spotkania z reprezentacją Moskwy, wstąpił wieczorem do dużego sklepu z rybami i przetworami rybnymi. Podziwiając rozmaitość i wielkie ilości kawiorków, konserw i ryb oraz tony kupujących, zatrzymaliśmy się przy jednym ze stoisk. Z boku uszyliśmy słowa: — O, polskie futbolisty — żelają Wam powodzenia! Zdumieni trafnym „rozpoznaniem” bądź co bądź nieznanych jeszcze w Moskwie piłkarzy i życzeniem sukcesu, odwróciliśmy się w kierunku skąd pochodził głos. Urzaliśmy starą kobietę, kiwającą głową z życzliwym, skieowanym w naszą stronę uśmiechem. To drobne wydarzenie pozostało nam długo w pamięci. W dniu naszego pierwszego meczu, przed południem, wpadł do hallu „National” (w tym hotelu mieszkaliśmy) zaferowany wiadomością w średnim tonie. Szukał on kogoś z kim mógłby porozmawiać na temat polskiej drużyny. Interesował go skład naszej jedenastki, przynależność klubowa zawodników, ich numery, zawód i wiek. Zamówił wszystkie cięgi, szczerząc się jak mały chłopczyk, który będzie mógł pochwalić się przed rówieśnikami tak cennym wiadomością. Na odchodnym zaproponował nam w drodze rewanżu skład drużyny Moskwy. Byliśmy bardzo zdziwieni jego propozycją, gdyż wiedzieliśmy, że skład ten dobiegłby przed nami, a nie odwrotnie. Zapewnił nas jednak, że zawodnicy, których nazwiska nam poda będą grali na pewno. On sam tego składu nie ustalał. On jest tylko przedstawicielem grona kibiców z „północnej trybuny”. Oni mylą się bardzo rzadko i tylko w wyjątkowych nieprzewidywalnych wypadkach. I podał nam ów „boleszyński” (po rosyjsku kibice) skład jednej z drużyn Moskwy. — Przyjeżdżajcie go z pewnością, bo po kilku godzinach przekonacie się, że nasz sympatyczny rozmówca hotelowy, przedstawiciel tysięcy nieznanych szerszej publiczności i znawców piłki nożnej, nie pomylił się ani na jotę.

KIBIC — PRZYJACIEL SPORTOWCA

Kibice piłkarzy są w każdym kraju. Są bardziej bojowi lub spokojni, są bezwzględni lub tolerancyjni, są szowinistyczni lub obiektywni. Kibiców moskiewskich trzeba zaliczyć do tych ostatnich. Nie rozumieją kampanii i bukietów na boisku, nie biją sędziów ani sympatyków drużyny przeciwnej, nie niszczą urządzeń stadionu. Ci są najwięcej przychylni i obiektywnie oceniają wydarzenia na boisku. Oni „ubolewają” nad sławą „boleszyński” nad niepowodzeniami własnej drużyny, lecz darzą jej sympatię i aplaudują im nadal i skutecznie grającego przeciwnika. Oni to, po

pięro po wyprzedzeniu miejsce siedzących. Jak długo trwa zaplanowanie stadionu? Około 45 minut. Opróżnianie? 90.000 widzów opuściło stadion po zakończeniu drugiego meczu Polska — Moskwa w niespełna 15 minut. Stadion Dynamo jest drugim co do wielkości obiektem sportowym ZSRR. Opowiadano nam, że stadion im. Kirowa w Leningradzie jest znacznie większy i jeszcze piękniejszy. Sama Moskwa ma jeszcze kilka mniejszych stadionów. Oglądaliśmy jeden z nich, mianowicie stadion „Staliniec” w dzielnicy Sokolniki, oddlego o 45 min. jazdy samochodem od centrum. Mieści on ponad 30.000 widzów. Kompletnie i w doskonałym stanie urządzenia, zapewniają możliwość organizowania wielkich imprez sportowych.



Niebezpieczny moment pod polską bramką w czasie meczu Moskwa — Polska.

wstąpiły z miejsc huraganowo-wymy obłaskawicieli i okrzykami „młodej” (zuchy) żegnali nas po pierwszym spotkaniu, kiedy ich drużyna zeszła z boiska pokonana. Oni też z równym entuzjazmem przyjęli pięknie strzeloną bramkę Cieliecka, jak dwie bramki Bobrowa — ulubienica miejscowej publiczności, podczas drugiego spotkania.

DIADIA — CO SIĘ DZIEJE NA BOISKU?

Moskwiacze lubią sport i sportowców. Zajądają też zawsze czas na dobre imprezy, Ci, których nie pomieści stadion słuchają sprawozdań przy głośnikach radiowych. Radio jest również „usportowione”. Ze wszystkich prawie imprez robi bezpośrednie transmisje, słuchane z wielkim zainteresowaniem przez miłośników sportu. Opowiadał nam kelner, usługujący przy kolacji, po drugim meczu, że nie mogąc się zwinąć z pracy na dwie godziny, by być na stadion na pierwszym meczu był „obowiązkiem”, słuchał transmisji. W jednym z okien, wychodzących na podwórze, ustawiono aparat, by wszyscy mogli słuchać. Na podwórku jeździło wówczas na hulajnówce dwóch małych chłopców. Co kilka minut przybiegał pod okno jeden z nich i pytał:

FRANCJA. Francuzi ustalili już swoją reprezentację koszykową na Igrzyska w Helsinkach.

Do reprezentacji wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: Buffieres, Vacheresse, Cros, Monclar, Havdegard, Saligon, Beugnot, Dessemme, Guillin, Devetti, Planque, Chapat, Chocot i Periceni. Jako rezerwowych wyznaczono: Schizman, Berio, Freimullera. Najwyższym i najmniejszą drużyną jest Beugnot, który liczy 2,07 m wzrostu.

USA. Wiosłarstwo amerykańskie, walczące o prawo startu w Igrzyskach, uzyskało ostatnio kilka dobrych wyników.

Oszemka uniwersyteckiego kalifornijskiego wygrała o 4/5 długości z oszolką uniwersyteckiego z Waszyngtonu, uzyskując na dystansie 4.800 m. wynik 14:48,3. Na dystansie 2.000 m oszolką tu, która w Londynie zdobyła w 1948 r. tytuł mistrza olimpijskiego uzyskała 6:04. Oszolką zdobyła mistrzostwo olimpijskie na 2.000 m wyznik 6:03.

SWEDZKA Reprezentacja Szwedzi na Międzynarodowej Federacji Pływackiej postawili wniosek, by z programu olimpijskiego skreślono konkurencję 1.500 m. st. dotu. Nie wydaje się, by wniosek ten miał jakikolwiek szanse powodzenia.

FINLANDIA. Na konferencji prasowej, której przewodniczył prezes Fińskiego Związku Piłki Nożnej Gustafsson, opublikowano, że wobec niedopięcia liczących zasług do turnieju olimpijskiego, rozegrane zostaną eliminacje.

MOSKWA JEST USPORTOWIONA

Wspominając o kobiecie w sklepie rybnym, przedstawicielce starszej generacji „usportowionej” społeczeństwa Moskwy, nie można nie wspomnieć o innych dowodach serdecznej atmosferze z jaką się wszędzie spotykaliśmy.

Pływacy przed Olimpiadą

PLWACY we wszystkich krajach intensywnie przygotowują się do Olimpiady. Żadna budaj galaj sportowca nie pomyślała tak dużych postępów jak pływani. Spojrzymy na rezultaty:

W Pleszaczach (CSR) junior Bacik przejechał 100 m. do w. 1:07, Ko-nradel zaś uzyskał na 100 m grzb., — 1:07,6, na 100 m mot. — 1:10,6, a na 200 m mot. poprawił rekord z przed 2 tygodni o 4/8 sek. osiągając — 2:34,7.

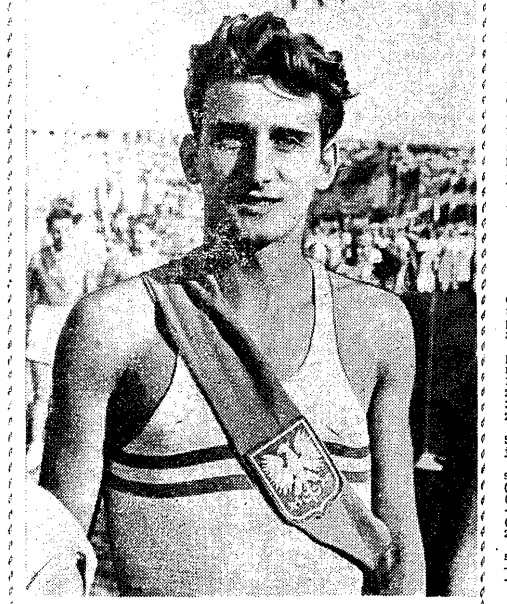
W międzypanstwowych spotkaniach Szwecji — Dania uzyskano następujące rezultaty: 1. — 1. Larson (Szw) — 57,2; 2. Svantesson (Szw) — 59,2; 3. Klebe (D) — 2:39,0 (rek. D.) — 2. Rask (Szw.) — 2:39,7; 200 m. do w. — 1. Larson (Szw) — 2:09,9; 2. Lundén (Szw) — 2:17,1.

Kobiety — 400 m. do w. — 1. Petersen (D) — 5:29,3; 2. Lundquist (Szw) — 5:21,7 (rek. Szw.); 3. Pedersen (D) — 5:27,8; 4. Andersen (D) — 5:29,0.

200 m klas. — 1. Hansen (D) — 2:57,9; 2. Eklund (Szw) — 2:58,9; 3. Kirsten (D) — 3:01,2; 100 m grzbiet. — 1. Olsen (D) — 1:18; 2. Hever (D) — 1:18,1; 3. Ljungren (Szw) 1:22,6; 4. 100 m mot. — 1. Dania — 1:38,2; 2. Szwecja — 4:37,7 (rek. Szw.).

W czasie kontrolnych zawodów w Budapeszcie z udziałem zawodników NRD, przybywających na obóz treningowy, osiągnięto następujące wyniki:

kobiety — 100 m grzbiet. — 1. Burvadi (W) — 1:18,4; 2. Schmidt (NRD) — 1:22,6; 3. Mazur (NRD) — 1:24,6; 200 m klas. — 1. Szekeley Ewa (W) — 2:54,6; 2. Nowak Ewa (W) — 2:56,4; 3. Gyengye (W) — 3:01,2; 4. Szekeley R. (W) — 3:03,3.



Tlum. z „Sowieckiego Sportu”

BARBARA MECIŃSKA

Rekord Zygmunta Weinberga

Każdy skok chłopcy zaznaczali patkami. Mieli również swoje rekordy. Tak, jak prawdziwi sportowcy, za którymi wyczyli się jak wierzne psiki wiepiając w nich pełen uwielbienia wzrok.

Skacze Zigmunt Mierz, „wprawny” okiem odległości, jakie dotyczących zdolali uzyskać chłopcy, habiera oddechu w płuca, rozpędza się i...

— Słuchaj bracie, możebyś spróbował trójskoku? hm? — zapytał Zygmunta Buczkowski, mistrz Pomorza w tej konkurencji.

— Startuje nas tylko trzech, bardzo mało. Skaczesz w dal, wzywaj, dlaczego więc tu miałoby ci się nie udać?

Rok 1948 był w życiu 18-letniego Zygmunta, jak zresztą i dwa poprzednie lata, okresem startów we wszystkich dostępnych konkurencjach. Potrafił na przykład rano biegać setkę, rzucać oszczepem, skakać w dal, po południu zaś rozgrywać mecz w piłkę nożną lub w szczypiorniacu. Próba startu w trójskoku na propagandowych zawodach zorganizowanych w Bydgoszczy w dniu Święta Pracy, była jeszcze jedną okazją do wydatowania jego żywiołowych i nieskonkretyzowanych dążeń.

Próba powiedziała się nadszpodziewanie dobrze. Uzyskany wynik 12,50 m postawił go w czołówce polskich trójskoczków, oraz umożliwił w kilka miesięcy potem start na Mistrzostwach Polski w Poznaniu.

Wkrótce potem drugi start w życiu i drugie miejsce za niepokonanym od lat Karolem Hoffmannem.

Ta chwila była przełomowym momentem w jego sportowym życiu.

W żywiołowej drodze rozwoju Zygmunta brak było bowiem dotychczas kośca. Brak było określonego celu. Dreczyły go nierzadziej wątpliwości, rozdziło się ciągle szereg nowych problemów, których sam nie potrafił rozwiązać, pytał na które nie umiał sobie odpowiedzieć.

Nikt nie miał na niego wpływu, nikt nie mógł opanować jego żywiołowego, wszechstronnego rozwoju. Brak było silnej ręki

Opowiadanie

ojca, który umarł przed wojną jeszcze. Matka zapracowana i zaprzątnięta sprawą utrzymania dwojga dzieci nie miała na to siła, a HKS zainteresowany był jego grą zarówno w reprezentacyjnej drużynie szczypiorniacu, jak i mistrzowskim wynikami w lekkoatletyce.

Dopiero praca przy tokarce w Polskich Zakładach Pasów i Artykułów Technicznych zbliżyła go do kolektywu, do fabrycznej organizacji ZMP.

W kole zetempowskiem znalazł przyjaciół, poznał ludzi, którzy rozumna radą, wskazówką czy rozmową budowali gmach jego świadomości, kształtowali jego poglądy, ustaliali właściwie jego zdanie o świecie. W kole ZMP poznał swój cel; był dobrzym, wartościowym obywatelem Ludowej Ojczyzny, przodował w pracy, nauce i sporcie.

Potrzeba korzystać z pomocy i rad kolektywu, przyzwyczajenie do podejmowania różnych decyzji w oparciu o organizację pozostało mu i po opuszczeniu fabryki, kiedy rozpoczął pracę w biurze.

W rezultacie swoich wyników uzyskanych na mistrzostwach w Poznaniu Zigmunt zaliczony został do kadry narodowej.

Teraz zetknął się bezpośrednio z czołowymi sportowcami Polski, poznał pracę obózów i coraz bardziej zaczął sobie zdawać sprawę z tego, jak wielką, jak troskliwą opieką otacza Państwo sport i sportowców, jak dąży do zapewnienia im jak najlepszych warunków do treningu, do pracy nad sobą.

Świadomość tego, że nigdy przed tym nie mógłby liczyć na taką pomoc, ścisły kontakt z organizacją zetempowską i jego wielkie pragnienie sukcesów wyciżyły Zigmuntowi jasno drogę.

Droga ciężkiej, zmudnej pracy, wymagającej poświęcenia, zapału, żelaznej woli i ambicji. Pracy nad formą, kondycją i stylem, pracy, której przywieńcem, wyraźnie zarządzone: cel: — pobicie rekordu Polski w trójskoku!

D. c. n.

Fragment książki „Opowiadania o młodych sportowcach”, która ukazuje się niebawem nakładem SP, Wyd. „Książka i Wiedza”.